

Recenzja rozprawy habilitacyjnej i dorobku naukowego ks. dra Marka Sołtysiaka na potrzeby postępowania habilitacyjnego

1. Ogólna charakterystyka kandydata.

a. Marek Sołtysiak posiada tytuł magistra teologii, który uzyskał w 1988 r., ma także licencjat kanoniczny z filozofii, który zdobył w 1997 r. W 2004 r. obronił doktorat na Wydziale Filozoficznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Papieski Jana Pawła II) na podstawie rozprawy doktorskiej zatytułowanej "Rozumienie i tradycja w hermeneutyce filozoficznej Hansa-Georga Gadamera".

b. Kariera akademicka:

Cała kariera akademicka Habilitanta jest związana z Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Marek Sołtysiak prowadził zajęcia na Wydziale Filozoficznym i Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie od 1999 r.; w 2004 r. został asystentem w Katedrze Etyki PAT, a następnie od 2007 r. jest adiunktem w Katedrze Filozofii Poznania Uniwersytetu Papieskiego.

2. Ocena głównego osiągnięcia naukowego.

Jako główne osiągnięcie naukowe, Habilitant przedłożył monografię pt. "Możliwość poznania świata zewnętrznego według Kartezjusza", Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2023, ss. 295. Praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, abstraktu w języku polskim i angielskim, bibliografii, indeksu osób i spisu treści.

We Wstępie Autor nakreśla główne założenia książki i wydaje się, że jej zasadniczym celem nie jest zgodnie z tytułem określenie "możliwości poznania świata zewnętrznego" (co sugerowałoby podejście transcendentale, typowe niegdyś dla tradycji neokantyzmu), a raczej o dość szeroki wykład głównych doktryn filozoficznych i uchwycenie specyfiki myśli Kartezjusza, poprzez trzymanie się głównego motywu, jakim jest filozoficzna konceptualizacja świata materialnego.

Co warto zauważyć, Sołtysiak traktuje Kartezjusza nie tylko jako filozofa-metafizyka, ale także za matematyka, filozofa przyrody i pioniera fizyki nowożytnej, podkreślając rozległość jego dzieła. Zwrot Kartezjusza ku metafizyce zostaje ukazany jako kluczowy moment w jego twórczości, a sama metafizyka ma być odczytywana przede wszystkim jako podstawa dla odpowiedniego zrozumienia świata fizycznego.

Sołtysiak w zgodzie z ugruntowaną tradycją interpretacyjną bierze pod uwagę pełny rozwój myśli Kartezjusza od jego wczesnych prac, takich jak "Zasady kierowania umysłem", przechodząc do

dojrzałych tekstów, takich jak "Medytacje o pierwszej filozofii", czy "Zasady filozofii" aż po późne, jak "Namiętności duszy". W ten sposób zasadnie pokazuje ewolucję Kartezjusza od matematyka i fizyka do filozofa zajmującego się metafizycznymi podstawami nowej nauki nowożytnej.

Ważnym aspektem, jaki zostaje poruszony we Wstępie jest kontekst złożonych związków nowej nauki z instytucjami religijnymi. Przywołanie rezygnacji Kartezjusza z opublikowania "Świata" po potępieniu Galileusza, prowadzi Habilitanta do interpretowania Descartesa jako stratega, działającego nie tylko w środowisku naukowym, ale i w kontekście współczesnej sytuacji religijnej. Można tu mówić o pewnej równowadze, jaką Kartezjusz musiał zachować między promowaniem nowych idei naukowych a ówczesną polityką Kościoła.

We Wstępie zaznacza się także inny ważny rys tej książki, a mianowicie, w przeciwieństwie do uproszczonego, ale i dość obiegowego obrazu Kartezjusza jako skrajnego racjonalisty, Habilitant zakłada hipotetycznie, że to właśnie doświadczenie świata zewnętrznego, a w ramach niego poznanie zmysłowe, odgrywa kluczową rolę w filozofii i epistemologii Kartezjusza. Tym samym kwestionuje on obiegowe poglądy głoszące jakoby Descartes jako radykalny racjonalista opierał się wyłącznie na koncepcji idei wrodzonych, a podkreśla i rekonstruuje empiryczno-pragmatyczne aspekty jego filozofii.

Wydaje się zatem, że historyczno-filozoficzne przedsięwzięcie Sołtysiaka ma na celu uzyskanie całościowego spojrzenia na filozofię Kartezjusza, łącząc jej aspekty naukowe, metafizyczne i epistemologiczne. Można już stwierdzić, że takie podejście jest zasadne i odpowiednie dla oddania złożoności myśli Kartezjusza i jej ewolucji.

W aspekcie metodologii badań Sołtysiak kładzie odpowiedni nacisk na krytyczne badanie tekstów źródłowych (włączając w to szczególnie obszerną korespondencję, a także korpus "Zarzutów" i "Odpowiedzi") Kartezjusza, a także zapowiada obszerną weryfikację literatury przedmiotu, co zarazem stanowi poważne wyzwanie w przypadku, gdy chodzi o jednego z najbardziej komentowanych w historii filozofów.

Można powiedzieć, że wstępne założenia książki stanowią solidny punkt wyjścia do badania filozofii Kartezjusza w sposób kompleksowy i kontekstualny. Położenie nacisku na doświadczeniu zmysłowym jako istotnym elemencie jego poznania świata zewnętrznego nadają niebanalną ramę dla tych badań.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym "Krytyka scholastycznej koncepcji poznania przez Kartezjusza" (s. 13-50), Autor nakreśla bogate tło historyczne dla zrozumienia przełomu, jaki dokonał się w nauce na przełomie XVI i XVII wieku. Zostaje szczegółowo opisane przejście od arystotelesowskiej scholastyki do nowej nauki renesansu, gdzie podkreśla się (w podsumowaniu rozdziału) rolę takich postaci, jak Bacon, Galileusz czy Kepler. Na tym tle można odpowiednio

umieścić i zrozumieć wkład Kartezjusza. Habilitant wyraźnie odróżnia podejście Kartezjusza od jego poprzedników, podkreślając że rozwinięcie nowego, mechanistycznego modelu rzeczywistości materialnej, integruje i całościowo przekształca zarówno fizykę, jak i metafizykę. Dodatkowo Sołtysiak przywołuje używane przez Descartesa modelowe przykłady laski ślepeca, kadzi na wino i piłki tenisowej, które doskonale unaocniają jego sposób rozwiązywania problemów naukowych, który możemy nazwać pragmatycznym modelowaniem. Habilitant szczegółowo zagłębia się w epistemologię Kartezjusza, a w szczególności w jego przejście od scholastycznego realizmu i teorii poznania opartej na *species* do koncepcji idei wrodzonych oraz cogito jako fundamentu wiedzy, a także na nowym rozumieniu substancji, co dobrze odzwierciedla złożoność epistemologicznego zerwania Kartezjusza ze scholastyką.

Rozdział drugi zajmuje się “Mechanistyczną (naukową) koncepcją świata zewnętrznego według Kartezjusza” (s. 51-84). Autor przeprowadza w nim analizę hipotetycznego, geometryczno-mechanistycznego modelu świata Kartezjusza, wyłożonego w “Le Monde”, a następnie omawia trzy prawa Natury Kartezjańskiej fizyki, co doskonale wyjaśnia, w jaki sposób Kartezjusz łączył zasady metafizyczne z prawami fizyki, aby stworzyć nową naukę. Tą drogą wyjaśnia się gruntowne przededefiniowanie istoty materii jako rozciągłości, a tym samym całkowite porzucenie modelu scholastycznego opartego na formie i materii. Przedstawienie nowego, mechanistycznego modelu wszechświata pokazuje w jaki sposób model ten był zarówno pewnym hipotetycznym konstruktem teoretycznym, jak i dość konkretnym narzędziem do wyjaśniania zjawisk empirycznych, zachodzących w świecie rzeczywistym.

Rozdział trzeci poddaje analizie “Problem jedności poznającego podmiotu” (s. 85-129). Habilitant podejmuje tym samym jedno z największych wyzwań filozofii kartezjańskiej, jakim jest pogodzenie radykalnego dualizmu ontologicznego umysł-ciało z możliwością poznania świata materialnego. Sołtysiak omawia to zagadnienie poprzez analizę pojęcia jedności duszy i ciała (czyli jedności psychofizycznej). Jedność ta wedle Kartezjusza nie może być wyjaśniana jedynie za pomocą mechanizmu fizycznego, a w interpretacji Autora zostaje ukazana jako fundamentalny, nieodłączny aspekt bycia człowiekiem. Kartezjusz sugeruje, że jedność ta jest empirycznie niezaprzeczalna - poprzez codzienne doświadczenia woli wpływającej na rzeczywistość fizyczną i doświadczenia te same jako wpływającej na myśli i emocje. W tej perspektywie Sołtysiak podejmuje trudny problem określenia jedności duszy i ciała jako substancji.

Analiza Sołtysiaka zdaje się stwierdzać wewnętrzną spójność podejścia Kartezjusza i jego zgodność z dualistycznymi ramami. Jednak szeroko omawia on również kontrowersje filozoficzne, z jakimi wiąże się to rozwiązanie, przywołując imponującą ilość różnych stanowisk interpretacyjnych w tej kwestii (Cottingham, Marion, Gueroult, Schmalz i in.), a także odróżniając aspekty substancjalny i poznawczy omawianej jedności. Co więcej, Sołtysiak zdaje się wskazywać na obecne ciągle napięcie

w myśli Kartezjusza między jasnością i wyrazistością czystego ujmowania intelektualnego a bardziej niejednoznaczną, często zawodną naturą doświadczenia zmysłowego. Napięcie to oddaje fundamentalną kwestię epistemologiczną: jeśli interakcja umysł-ciało odbywa się za pośrednictwem szyszynki, jak sugeruje Kartezjusz, jak można ufać prawdziwości danych zmysłowych, które podlegają fizycznym i fizjologicznym zniekształceniom?

Podsumowując, rozdział III można uznać za twórczą analizę koncepcji jedności duszy i ciała, od której de facto zależą rozwiązania w zakresie poznania świata materialnego.

W rozdziale IV Sołtysiak zajmuje się "zmysłowo-umysłowym ujęciem świata zewnętrznego" (s. 131-169), w którym bada z kartezjańskiej perspektywy przecięcie zmysłowego i intelektualnego poznania świata. Rozpoczyna od omówienia klasycznego rozróżnienia między czystym poznaniem intelektualnym, obejmującym treści metafizyczne, czy matematyczno-logiczne, a poznaniem intelektualno-zmysłowo-wyobrażeniowym, które zakłada pewien konieczny udział w nim mózgu, czy organów zmysłowych.

Następnie Sołtysiak omawia ważny podział, w którym zinterpretowana matematycznie rozciągłość zostaje uznana za pierwszorzędą jakość ciała, a która zostaje zasadniczo odróżniona od jakości drugorzędnych, takich jak kolor, smak, czy ból.

Analiza kontynuowana jest poprzez zbadanie, w jaki sposób jakości pierwszorzędne (pochodne względem rozciągłości, takie jak kształt i ruch) są geometrycznie i mechanistycznie określone, podczas gdy jakości drugorzędne są doświadczane subiektywnie poprzez interakcje zmysłowe.

W kolejnej części rozdziału Habilitant omawia sposób, w jaki pierwotnie czysto fizjologiczne wrażenie zmysłowe przekształca się w obraz mózgowy, a ostatecznie konstytuuje umysłową percepcję obiektów świata zewnętrznego.

Następnie omówione zostają praktyczne sądy dotyczące jakości zmysłowych. Łączy się w nich poznanie intelektualne i zmysłowe, prowadząc do percepcji, która może nie odzwierciedlać właściwie świata zewnętrznego (opierając się na jakościach drugorzędnych), choć spełnia swoje funkcje praktyczne.

W podsumowaniu rozdziału Sołtysiak utożsamia poznanie nienaukowe ze zdroworozsądkowym, a nawet z "nastawieniem naturalnym" Husserla (s. 166), co jest tezą interesującą, ale zarazem dość problematyczną i wymagającą szerszych uzasadnień. Powiązanie z koncepcją Husserla podkreśla bierność w percepcji, co może być sprzeczne z naciskiem Kartezjusza na aktywną rolę umysłu w interpretacji danych zmysłowych. Również dość uproszczone i pospieszne powiązanie czynności sądzenia z aktem woli nie ułatwia zrozumienia funkcjonowania percepcji zmysłowej, która wydaje się dokonywać samoczynnie i bez udziału woli.

W rozdziale V "Od poznania idei do poznania rzeczy" (s. 171-220), Sołtysiak porusza w wielu aspektach teorię idei Kartezjusza, która - jak wiadomo - jest kluczowa dla jego epistemologii. Autor

podkreśla rolę idei dla uobecnienia rzeczywistości pozaumysłowej. Omawia zgodnie z podziałem dokonany przez Kartezjusza trzy rodzaje idei - wrodzone, nabyte i utworzone, a następnie ich implikacje dla zmysłowo-intelektualnego poznania świata materialnego. Rozdział ten porusza następnie problem prawdziwości lub fałszywości idei (a w szczególności złożony problem fałszywości materialnej idei) oraz tego, w jaki sposób aspekty te wpływają na poznanie świata zewnętrznego. Analiza Habilitanta dostarcza wyczerpującego opisu tego, w jaki sposób idee służą jako pośredniki między umysłem a światem zewnętrznym, co ma zasadnicze znaczenie dla celu Kartezjusza, jakim jest zbudowanie naukowo uzasadnionej i opartej na metafizyce, epistemologii.

W rozdziale VI, zatytułowanym "Istnienie Boga fundamentem poznania świata zewnętrznego" (s. 221-260), Habilitant zakłada kluczową rolę, jaką dowody na istnienie Boga odgrywają w ramach kartezyjskiej epistemologii. Doktryna Kartezjusza dotycząca poznania świata materialnego okazuje się być głęboko spleciona z jego teologicznymi aspektami, w szczególności z dowodami na istnienie Boga, które mają posiadać kluczowe znaczenie dla zapewnienia wiarygodności ludzkiego poznania.

Sołtysiak omawia trzy dowody Kartezjusza na istnienie Boga z "Medytacji o pierwszej filozofii": dwa dowody z przyczynowości i dowód ontologiczny. Dowody te zostają omówione wraz z interpretacyjną tezą, że wspierają one możliwość uzyskania prawdziwej wiedzy o świecie zewnętrznym.

Sołtysiak przywołuje również kartezyjską teorię prawd wiecznych, o której Descartes wypowiada się explicite jedynie w listach do Mersenne'a w 1630 r. Według Kartezjusza prawdy te, takie jak prawa geometrii, czy podstawowe zasady logiki, czy metafizyki, zostały stworzone przez Boga i wszczepione w ludzkie umysły, stanowiąc fundament poznania świata. Uznanie istnienia Boga jako fundamentalnego aspektu poznania świata materialnego wydaje się być zgodne z ogólnym podejściem filozoficznym Kartezjusza, w którym rozważania metafizyczne i teologiczne stanowią podstawę dla jego epistemologii. W myśl takiej interpretacji poprzez ścisłe powiązanie epistemologicznych dociekań Kartezjusza z twierdzeniami metafizycznymi, w tym teologicznymi, powstaje jednak sugestia, że bez teologicznej podstawy wiedza naukowa nie może wedle Descartesa posiadać statusu pewności. W konsekwencji, tak silne oparcie się na metafizycznych dowodach na istnienie Boga można jednocześnie odczytać jako potencjalne osłabienie znaczenia rozwiązań epistemologicznych Kartezjusza.

Skupienie się w ostatnim rozdziale na powiązanie kartezyjskiej teologii i epistemologii zdaje się stanowić zwieńczenie przedsięwziętych badań, podkreślając, w jaki sposób filozoficzne i naukowe postępowanie Kartezjusza zostaje oparte na jego teologicznych rozważaniach. Aspekt ten jest skądinąd często w literaturze przedmiotu marginalizowany przez bardziej szczegółowe dyskusje dotyczące kartezyjskiego dualizmu, czy roli metodologicznego sceptycyzmu. Można powiedzieć, że w ostatnim rozdziale książki Sołtysiak interpretuje elementy teologiczne kartezyjskiej metafizyki

jako wypełnienie luki między pierwszoosobową subiektywnością idei a obiektywnością świata materialnego, co zdaje się charakteryzować istotnie jego filozofię.

Zakończenie książki stanowi solidne podsumowanie filozoficznych badań nad poznaniem świata materialnego u Kartezjusza. W przypisie na s. 261, Sołtysiak wprowadza dość prowokujące zestawienie filozofii Kartezjusza z myślą Karla Poppera i Martina Heideggera, co być może zapowiada dalszy kierunek badań Habilitanta. Taka próba połączenia epistemologii Kartezjusza z koncepcją trzech światów Poppera, czy koncepcją narzędziowości Heideggera może z pewnością wzbogacić kartezjańskie badania. Dokonując porównania między podziałem Kartezjusza na świat fenomenalny i naukowy z Popperowskim oddzieleniem zjawisk fizycznych od świata świadomości i obiektywnej myśli, Habilitant zdaje się zasadnie podkreślać, w jaki sposób metoda Kartezjusza antycypuje późniejsze dyskusje epistemologiczne dotyczące rozdziału między podmiotem a przedmiotem oraz istnienia obiektywnego świata idei, które wpływają na nasze subiektywne doświadczenia poznawcze.

Chociaż powyższe porównanie można określić jako intelektualnie sugestywne, istnieje tu także spore ryzyko anachronizmu, a także w konsekwencji, niebezpieczeństwo zaciemnienia różnych kontekstów historycznych i filozoficznych. Przykładowo, gdy "fenomenalny" świat Kartezjusza może powierzchownie wydawać się podobny do drugiego świata Poppera, być może Kartezjusz nie przypisuje mu tej samej niezależności od ludzkiego poznania, co Popper. Podobnie tam, gdzie Heidegger pisze o świecie bytów poręcznych, kładzie on nacisk na ich formalny charakter sieci odniesień, podczas gdy Descartes zdaje się bardziej kłaść nacisk na subiektywne przeżycia, które towarzyszą istotnie jego fenomenalizacji.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że książka Sołtysiaka stanowi jednocześnie szczegółowe, kompleksowe i zrównoważone spojrzenie na filozofię Kartezjusza. W pracy, która trzyma się motywu przewodniego poznania świata materialnego zostają wyłożone główne filozoficzne doktryny Kartezjusza, a ich omówienie ma charakter nie tylko rzetelny, ale i oryginalny, szczególnie gdy dokonamy takiej oceny w perspektywie polskich badań. Podkreślmy kilka jej znaczących aspektów:

(a) Jednym z głównych tematów książki jest wnikliwie omówiony mechanistyczny model świata Kartezjusza. Sołtysiak szczegółowo opisuje sposób, w jaki Kartezjusz zastępuje tradycyjną fizykę arystotelesowską nowym, mechanistycznym podejściem, które integruje matematykę z filozofią przyrody, zachowując przy tym pewien pragmatyzm.

(b) Sołtysiak przedstawia dogłębną analizę niebanalnego problemu pogodzenia dualizmu Kartezjusza z koncepcją jedności duszy i ciała. Badanie przeprowadzone w rozdziale III można uznać za oryginalne, a przy tym interpretacja, która pozytywnie odczytuje koncepcję jedności otwiera dalsze

obiecujące perspektywy w zakresie antropologii Kartezjusza, jak też poszerza wymiar intelektualno-zmysłowy jego epistemologii o wymiar pragmatyczny.

(c) Jeśli chodzi o epistemologiczne podstawy stworzone przez Kartezjusza, to Sołtysiak przekonująco rekonstruuje przejście Kartezjusza od fizjologii wrażeń do poznania intelektualno-zmysłowo-wyobraźeniowego i poznania czystego opartego na ideach wrodzonych jako głównych źródeł wiedzy. Pisząc o integracji procesów fizjologicznych, zmysłowych i umysłowych w procesie poznawczym podkreśla złożoną interakcję, dokonującą się między wrodzonymi zdolnościami umysłu a doświadczeniami zmysłowymi. Umieszcza wreszcie perspektywę teologiczną jako metafizyczną podstawę pewności dla epistemologii, co stanowi już - z punktu widzenia piszącego te słowa - punkt nieco bardziej problematyczny.

(d) Położenie akcentu na fenomenalną perspektywę świata materialnego, wedle której hipotezy naukowe pełnią funkcję narzędzi interpretacyjnych, które wcale nie muszą odpowiadać bezpośrednio obiektywnej rzeczywistości zewnętrznej, stanowi oryginalny wątek w książce Sołtysiaka. Podejmuje on refleksję nad filozoficznymi implikacjami traktowania teorii naukowych jako "bajek" albo lepiej, modeli, które pomagają nadać sens zjawiskom fizycznym, bez potrzeby dokładnego ich przedstawiania.

Powyższe punkty podkreślają i potwierdzają znaczący wkład książki Sołtysiaka.

Poczyńmy jeszcze kilka nasuwających się po lekturze pracy uwag krytycznych.

Jak zauważyliśmy powyżej, tytuł książki Sołtysiaka "Możliwość poznania świata zewnętrznego według Kartezjusza" rodzi pytanie o jego zgodność z oryginalną terminologią i samym podejściem filozoficznym Kartezjusza. Jak się wydaje, sam Kartezjusz zazwyczaj nie używa terminu "świat zewnętrzny" w sposób znaczący i techniczny w swoich głównych dziełach. Natomiast często omawia świat materialny lub rzeczywistość fizyczną za pomocą terminów takich choćby jak "res extensa" i oczywiście rozważa problem istnienia rzeczy poza umysłem. Obejmuje to dyskusje dotyczące rzeczywistości materialnej i ich właściwości, czym się zajmuje w kontekście udowodnienia istnienia świata pozaumysłowego (tj. istnienia niezależnego od aktów myślenia, czy percepcji).

Tytuł książki zdaje się sugerować skupienie się na warunkach epistemologicznych, a konkretnie na tym, co według Kartezjusza umożliwi poznanie świata poza umysłem. Jest to rzeczywiście centralny temat w filozofii Kartezjusza, ponieważ zajmuje się on wiarygodnością percepcji zmysłowych i rolą umysłu w potwierdzaniu istnienia rzeczy materialnej. Sołtysiak bada te aspekty, choćby analizując dualizm ontologiczny w powiązaniu z jednością duszy i ciała u Kartezjusza, a także wskazuje na rolę Boga jako gwaranta jasnej i wyraźnej percepcji oraz interakcję między umysłem a ciałem jako

podstawę doświadczenia i rozumienia świata fizycznego. Nie można zatem powiedzieć, że użycie terminu "świat zewnętrzny" jest błędne, choć może ono sugerować podejście kantowskie lub neokantowskie, w którym warunki możliwości poznania są ujęte w kategoriach zrozumienia struktury samego poznania (idealizm transcendentálny), co jednak w książce nie ma miejsca. Podczas gdy Kartezjusz jest często uważany za fundamentalną postać racjonalizmu, jego podejście różni się od późniejszej transcendentalnej perspektywy Kanta.

Można zatem się zgodzić, że tytuł, choć nieco anachroniczny w swoim brzmieniu, odzwierciedla treść książki, jeśli interpretuje się "świat zewnętrzny" jako szeroko odnoszący się do dyskusji Kartezjusza na temat świata materialnego i jego poznawalności. Analiza Sołtysiaka ma na celu wyjaśnienie i dogłębne zbadanie tych kwestii, choć w większym stopniu można ją określić jako monografię wprowadzającą do myśli Kartezjusza w ogóle, która porusza się wokół głównego motywu świata materialnego.

Dodatkowo Sołtysiak wspomina również o "świecie wewnętrznym" umysłu (s. 5, 267), co wydaje się stanowić jeszcze większy problem i prowadzić do anachronizmu psychologizycznego. Biorąc pod uwagę tytuł pracy, brakuje w książce sprobematyzowania problemu świata jako takiego, bo mówi się o nim w kilku aspektach, z których głównym jest świat materialny jako przedmiot badań mechanistycznej fizyki. Panuje także pewna dowolność w terminologii dotyczącej alternatywnych rozumień świata i odpowiadających im doświadczeń. Sołtysiak wspomina w przeciwieństwie do podejścia naukowego, o "nastawieniu naturalnym", zdrowym rozsądku, podejściu pragmatycznym.

Gdy chodzi o użytą w pracy literaturę przedmiotu warto odnotować pozytywnie zaangażowanie Sołtysiaka w polską refleksję kartezjańską, poprzez odwołanie się do takich autorów jak Jerzy Kopania, Ludwik Chmaj, czy Stanisław Czajkowski, co wnosi do książki istotną perspektywę. Jednak naszym zdaniem brakuje głębszego odniesienia do Kazimierza Twardowskiego i jego szkoły, co mogłoby wzbogacić rozważania, zwłaszcza gdy chodzi o kwestie epistemologiczne i te z zakresu filozofii nauki.

Inną zauważalną sprawą jest szerokie korzystanie w pracy z anglosaskich podręczników, (o czym sam Habilitant pisze we Wstępie, s. 9), co może prowadzić do uproszczeń. Dobrym przykładem może być tu cytowanie wybitnego badacza związków filozofii i fizyki u Descartesa - Dana Garbera, którego główna praca "Descartes' Metaphysical Physics" pojawia się w przypisach sporadycznie, podczas gdy Autor zdecydowanie preferuje cytowanie syntetycznego artykułu "Descartes' physics" z *The Cambridge Companion to Descartes*. Takie wydawnictwa, choć niezwykle użyteczne, w szczegółowych kwestiach i dla oddania stanowiska wybitnego badacza mogą być niewystarczające. Wyekspozowanie w debacie badaczy angielskich i amerykańskich niesie też niebezpieczeństwo pominięcia kontynentalnych tradycji komentatorskich, zwłaszcza szkoły francuskiej.

Praca Sołtysiaka niemal pomija współczesne francuskie interpretacje Kartezjusza. Co prawda w rozdziale III nawiązuje do jednej z późnych prac Jeana-Luca Mariona, ale czyni to tylko w

ograniczonym kontekście związanym z koncepcją jednością duszy i ciała, pomijając w ten sposób ogromny wkład francuskich badaczy w omawiane kwestie. Być może że przyswojenie tego dorobku byłoby problematyczne przy tak szerokim spektrum tematycznym zagadnień podjętych w pracy, ale mogłoby z kolei ułatwić zawężenie badań do tych najbliższych dla podjętego tematu. Jeśli chodzi o autorów francuskich, to Sołtysiak nawiązuje do historyków klasycznych, takich jak choćby Étienne Gilson, czy Ferdinand Alquié i robi to w taki sposób jakby kwestia dystansu historycznego nie odgrywała większej roli. W tym konkretnym przypadku można powiedzieć, że prace Gilsona o Kartezjuszu zapoczątkowały pewien nurt interpretacyjny, którego reprezentantami w kolejnych pokoleniach byli Alquié, czy Marion. Ci dwaj ostatni wyznaczyli kierunek metafizycznej lektury Kartezjusza, kładąc szczególny nacisk na rozwinięcie nieobecnej w głównych tekstach źródłowych, tezy o stworzeniu prawd wiecznych. Tego ostatniego praca z 1981 r. "Sur la theologie blanche de Descartes" uważana jest po dziś dzień jako zwieńczenie tej linii interpretacyjnej, która skądinąd dystansuje się od znaczenia prawdomówności Boga dla uprawomocnienia poznania (obydwa motywy są zestawione w pracy Sołtysiaka).

Wydaje się, że przestudiowanie wspomnianej pracy, a nawet całego dzieła kartezjańskiego Mariona, które wywarło ogromny wpływ na światową (włącznie z anglosaską) literaturę przedmiotu przełomu XX i XXI w. mogłoby wzbogacić analizy Autora, szczególnie w kwestiach z zakresu teologii czy metafizyki.

Pomimo tych drobnych niedociągnięć, książka wnosi znaczący wkład w omawianą dziedzinę i wypełnia lukę w polskiej literaturze filozoficznej dotyczącej myśli Kartezjusza.

3. Pozostały dorobek naukowy.

Marek Sołtysiak jest autorem 4 rozdziałów w publikacjach zbiorowych oraz 14 artykułów w czasopismach naukowych. Publikacje te pokrywały zasadniczo dwa obszary badawcze: pierwszym z nich były (związane jeszcze z problematyką doktoratu) badania na temat filozofii H.-G. Gadamera, drugim, rozpoczęte w 2011 r. badania związane z filozofią XVII w., w szczególności nad Kartezjuszem.

W pierwszym z artykułów z drugiego obszaru, Habilitant zastanawia się, czy Kopernik opowiadał się za doktryną podwójnej prawdy w "De revolutionibus", analizując napięcia występujące między jego heliocentrycznym modelem a dominującymi wówczas ideami scholastycznymi. Następnie, w "Studiach z Historii Filozofii" analizuje kontrowersje powstałe wokół niepodpisanej przedmowy do dzieła Kopernika, autorstwa Andrzeja Osiandra, podkreślając brak zrozumienia przez niego Kopernikańskiej hipotezy, a także jej rolę w powstaniu nowoczesnego instrumentalizmu.

Habilitant opublikował następnie w „Studia Philosophica Wratislaviensia” artykuł dotyczący sceptycyzmu Montaigne'a, gdzie przeanalizował implikacje tego stanowiska dla możliwości poznania świata zewnętrznego, kontrastując go z dążeniem Kartezjusza do osiągnięcia wiedzy pewnej.

Kolejny z artykułów „Galileusz i podwójna prawda” był analizą wysiłków Galileusza, zmierzających do pogodzenia poglądów naukowych z doktryną religijną oraz wpływu jego idei na nowożytną i współczesną postać oddzielenia nauki od wiary.

Następnie Sołtysiak omówił rolę autorytetu w kontekście poglądów św. Augustyna, a następnie odniósł je do szerszego kontekstu naukowego wpływu wywieranego na Kartezjusza.

W artykule opublikowanym w „Logos i Ethos” Sołtysiak poddaje analizie użycie przez Kartezjusza sceptycznych argumentów dla uzyskania pewności metafizycznej i moralnej, które zostają konsekwentnie oddzielone. W tymże czasopiśmie Sołtysiak opublikował także studium dotyczące dwóch rodzajów pamięci u Kartezjusza i roli rozpoznania, charakteryzującego pamięć intelektualną.

Listę artykułów na temat Kartezjusza zamyka analiza teorii stworzenia prawd wiecznych, gdzie podkreśla się jej oryginalność względem scholastycznych poprzedników.

Na podstawie lektury tych publikacji można stwierdzić, że Habilitant nie tylko wzbogaca akademicką dyskusję toczącą się wokół filozofii Kartezjusza, ale także kontekstualizuje jego idee w szerszych ramach naukowych i filozoficznych. Artykuły stanowią jednocześnie spójne rozszerzenie stanowiska i metodologii, które Autor prezentuje w swojej głównej monografii, a także potwierdzają jego wysokie kompetencje badawcze w obszarze filozofii wczesnej nowożytności.

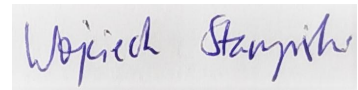
Można jednak ubolewać, że jego prace były publikowane jedynie w polskich czasopismach filozoficznych i tomach zbiorowych, a dotąd Habilitant nie ma żadnej publikacji zagranicznej, ani nawet publikacji obcojęzycznej.

Habilitant również nie redagował wieloautorskich prac naukowych, czy numerów tematycznych.

Należy zauważyć, że aktywność naukowa M. Sołtysiaka dotychczas koncentrowała się głównie na dydaktyce. Warto odnotować, że pod kierunkiem Habilitanta przygotowano 15 prac licencjackich, 2 prace magisterskie, 1 pracę podyplomową oraz 1 pracę doktorską (w której Habilitant był promotorem pomocniczym). Jednocześnie aktywność organizacyjna i międzynarodowa Habilitanta właściwie dotąd nie zaistniała. Habilitant nie zdobył i nie zrealizował żadnego grantu badawczego, nie uczestniczył w konferencjach międzynarodowych, a jedyną sprawowaną przez niego funkcją jest członkostwo w redakcji czasopisma „Logos i Ethos”. Stanowi to niewątpliwie spore osłabienie całościowej oceny dorobku naukowego Habilitanta.

4. Uwagi końcowe.

Wniosek ks. dra Marka Sołtysiaka z dnia 21 listopada 2023 r. o nadanie stopnia doktora habilitowanego wydaje mi się uzasadniony w szczególności, gdy chodzi o główne osiągnięcie badawcze, które w mojej ocenie stanowi ważny i cenny wkład dla polskiego środowiska filozoficznego. Jego pozostała działalność akademicka wykazuje spore braki, zwłaszcza gdy chodzi o aktywność organizacyjną i międzynarodową, choć duże zaangażowanie i wyniki w zakresie dydaktyki, a także promowaniu prac licencjackich i magisterskich, prowadzą mnie do wniosku, że jego osiągnięcia naukowe odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt. 2 i że Habilitant zasługuje na nadanie mu stopnia doktora habilitowanego. Z tego tytułu wnoszę o przystąpienie do dalszych etapów procesu habilitacyjnego.



dr hab. Wojciech Starzyński

prof. IFiS PAN

Warszawa, 3 maja 2024